

SERCE

EWANGELII

PARAFIA NAJŚWIĘTSZEGO SERCA PANA JEZUSA + BOGUSZOWICE – GOTARTOWICE
ROK XV + LISTOPAD 2006 + NR 153

Barbórka

Uroczysta Msza św. za górników zostanie odprawiona w poniedziałek 4 grudnia o godz. 9.00. Z okazji tego święta wszystkim górnikom składamy życzenia Bożego błogosławieństwa i opieki św. Barbary.

Roraty

Roraty w naszej parafii rozpoczynają się 4 grudnia. Msze św. roratnie sprawowane będą od poniedziałku do piątku o godz. 6.30.

Wszystkich Świętych

W Uroczystość Wszystkich Świętych na cmentarzu parafialnym sprawowana była Msza św. o godz. 15.00, a wieczorem odbyło się czuwanie młodzieżowe przy krzyżu.

Dzień Papieski

W niedzielę 15 października podczas Mszy św. o godz. 20.00 dziękowano za życie i dzieło Jana Pawła II i modlono się o jego rychłą beatyfikację. Po Mszy św. młodzież przedstawiła program artystyczny - modlitewny oparty o teksty Karola Wojtyły.

w śląskiej rodzinie górniczej panowała głęboka pobożność, rodzice cieszyli się szacunkiem dzieci, dzieci miłością rodziców i pomimo biedy i trudnych warunków bytowych wyносиły z rodziny to co dla człowieka najważniejsze: dobre serce i życiową mądrość przekazywaną z pokolenia na pokolenie.

„Godki” o górnictwym zawodzie

Trochę o górniczej rodzinie

Na Ziemi Śląskiej zawód górnika był symbolem pracowitości i nie małej odwagi. Kojarzył się z trudem i poświęceniem, ścierał się z wieloma niebezpieczeństwami. A „matka – natura” nie była łaskawa dla górników, chociażby odcięcie od świata zewnętrznego, praca głęboko pod ziemią, w ciemnościach, w wilgoci i skrajnych temperaturach. To zmaganie się z brakiem powietrza, przy dużych niedoskonałościach technicznych II poł. XIX i początkach XX wieku sprawiało, że życie i zdrowie górnika było w poważnym zagrożeniu. Dlatego też zawód górnika darzono na Śląsku wielkim szacunkiem. Te sposoby myślenia były przekazywane od najmłodszych lat kolejnym pokoleniom.

Jako że zawód górnika na Górnym Śląsku sięga połowy XVII wieku, toteż czasu było wiele na kształtowanie przez rodziny górnicze własnych tradycji i zwyczajów czyli ogólnie rozumianego folkloru górniczego. Należałoby

również zauważyć, że głęboka wiara i pobożność ukształtowały sposoby zachowań, myślenia oraz były wyznacznikiem stałych wartości moralnych i etycznych w śląskich społecznościach.

Chcąc określić pewien schemat śląskiej rodziny należy na pierwsze miejsce wyłonić jej patriarchalny charakter. Ojciec rodziny, nie tylko górniczej, odgrywał rolę wiodącą, kluczową dla poczynań jej członków, podejmował decyzje, stanowił o jej przyszłości.

W przeświadczeniu śląskiej społeczności dobry mąż i ojciec to ten, który potrafił utrzymać swoją rodzinę. Wymaganie z pozoru wydawało się oczywiste i prozaiczne, ale jak się okazuje stanowiło wielką trudność w czasach, gdy średnia ilość członków rodziny wynosiła od 10 do 14, a często i więcej. Wynikiem tego stanu rzeczy była trudna sytuacja bytowa śląskich rodzin. Bywało, iż wysyłano najstarszego syna w wieku 14 lat do pracy w kopalni, aby wesprzeć tak trudną sytuację finansową rodziny.

Jawi się tu kolejne bardzo istotne dla Górnego Śląska zjawisko – pokoleniowość zawodu górnika, z której to dziad, ojciec, a w konsekwencji i syn, byli bardzo dumni. Budziło to głęboki szacunek w społeczności górniczej danej kopalni, jak również było pewną gwarancją dobrej jakości pracy, ponieważ wiedzę o kopalni i górniczym zawodzie przekazywano z pokolenia na pokolenie.

Praca w kopalni absorbowwała górnika od świtu do zmierzchu, a że była bardzo męcząca, rodzina otaczała go specjalnymi przywilejami. Nie wiele zostawało czasu na prace domowe, ograniczały się do wyrobu bądź napraw sprzętów codziennego użytku. W śląskiej rodzinie istniał wyraźny podział na prace „męskie” i „kobiece”, które dotyczyły prowadzenia całego gospodarstwa domowego. Dlatego, przy wyborze przyszłej małżonki śląscy kawalerowie cenili najbardziej, oczywiście oprócz urody, takie cechy jak pracowitość i gospodarność. Ponieważ kobieta przyjmowała na siebie, jako żona i matka, rolę organizatorki życia rodzinnego musiała sprostać wielu obowiązkom związanym z wychowaniem dzieci, prowadzeniem gospodarstwa domowego, gospodarowaniem finansami. Przy tak licznych rodzinach pracy było wiele, dlatego też starsze dzieci, w miarę możliwości, wyręczały w wielu obowiązkach, wykonując prace pomocnicze. Można przytoczyć parę przykładów: jak chodzenie dzieci po wypłatę górniczą, często kilkuletnie dzieci potrafiły już przewinać młodsze rodzeństwo, wyprać pieluchy czy przygotować prosty posiłek. Kolejny przykład jest zaczerpnięty z „Pamiętników górników”: „...Ojciec nie musiał się starać o to, czy olej nalany do lampy. Czy knot jeszcze wystarczająco długi, czy lampa dobrze oczyszczona, czy torebka na presówkę pełna (...)”. Te czynności musieliśmy wykonywać codziennie.

Nie małą atrakcją dla dzieci było odprowadzanie ojca do kopalni, dlatego musiały być przez cały dzień grzeczne, aby zasłużyć na taką nagrodę. Dzieci niosły ojcu torbę, aby jak najmniej się zmęczył, ta czynność w piękny sposób zacieśniała rodzinne więzi.

Warto w tym miejscu przyjrzeć się relacjom panującym w śląskich rodzinach. Dzieci dążyły rodziców wielkim szacunkiem. Świadczy o tym posłuszeństwo wobec ojca, chęć niesienia pomocy matce. Śląskie kobiety miały wielkie serce i cechowała je pracowitość, za co dzieci odpłacały jej wielkim poszanowaniem. Rodzice zaś kochali dzieci, ale istniał pogląd że uczuć nie trzeba zbytnio uzewnętrzniać, mówiono: „Dzieciom trzeba pruć, ale nie trza tego pokazywać”. Nieco inaczej wyglądały relacje między małżonkami. Częściej pokazywano swoje uczucia przez świadomość ciągłego zagrożenia, więzi zacieśniały się i siłą rzeczy odzwierciedlały w gestach i sposobach zachowania.

Ważnym momentem dla każdej górniczej rodziny było codzienne wyjście górnika do pracy. Opisy przedstawia książka „Górnicy Stan – w wierzeniach, obrzędach, humorze i pieśniach” pod redakcją p. Doroty Simonides, gdzie czytamy, iż sytuacja ta znalazła odzwierciedlenie w pieśniach górniczych np:

A gdy rano bije pięć
Górnika się ubiera
Żona mu chleb gotuje
I drzwi otwiera

Niechaj Cię Pan Bóg, żono ma
Zachowa w opiece
Dbaj o nasze obejście i o nasze dzieci

Idźże z Bogiem mężu mój
Spieszże ku szybowi
Tam ładowacz z wozakiem
Czekają gotowi

Wanda Mrozek w rozdziale „Tradycyjna rodzina górnicza – jej cechy społeczne i kierunki przeobrażeń” taki uchwyciła sens powyższego tekstu:

„...Pieśń ta w swej głębokiej treści oddaje atmosferę pożegnania, a jednocześnie wyraża obawę ojca górnika.

Znajdujemy tutaj pobożne życzenia, ale również konkretne polecenia gdyby ojciec – górnik miał z kopalni nigdy nie wrócić...”.

Dla ustrzeżenia górnika, przed niespodziewanym nieszczęściem, odwoływano się do treści religijnych. Cała rodzina zwracała się do Boga, prosząc o „spokojną szychtę” i szczęśliwy powrót górnika do domu. Był to moment, w którym uwidaczniają się postawy religijne dla pozyskania Bożego błogosławieństwa i Bożej przychylności. Proszono najczęściej przez wstawiennictwo Św. Barbary, której to wizerunek jeszcze w okresie międzywojennym znajdował się w większości domów górniczych. W obliczu obawy o życie, a co za tym idzie o los własnej rodziny ojciec przed wyjściem do kopalni kreślił dzieciom znak krzyża bądź całował w czoło, zaś małżonkowie obejmowali się, co było rzadkością, zwłaszcza przy osobach postronnych i wykraczało poza przyjęty schemat obyczajowy.

Podobne obawy niosła przedłużająca się nieobecność górnika, która powodowała, iż w wielu rodzinach zapalano z tego powodu świeczkę, aby „Duch Święty czuwał nad nim i oświecił mu drogę do domu”. Często dzieci, mimo utrudnień, wychodziły po ojca do kopalni, czasami nawet z matką. Oto przykład przytoczony przez W. Mrozek: „... A jak już szli z braćmi to każdy był ważny. Ojciec że ma takie dzieci, a my że możemy iść z ojcem. W domu, jak my wleźli, to ojciec mówił: <Szczęść Boże> Matka na to: <Szczęść Boże>, a potem często godała: <Bóg zapłać, żeś jest w domu>”. Potem następował wspólny posiłek, który był integralną częścią dnia, a rozpoczynał się modlitwa dziękczynną.

Nie można pominąć faktu, iż nierzadką praktyką było wstępowanie „po szychcie” z kolegami na piwo, co przerywało pewne tradycje, bądź zmieniało charakter przedstawionych zachowań, również nie wszystkie elementy opisanych powyżej tradycji i zachowań występowały na całym Górnym Śląsku - były uzależnione od miejscowości, jak i indywidualnych cech osobowościowych jej mieszkańców.

Reasumując, można stwierdzić, że w śląskiej rodzinie górniczej panowała głęboka pobożność, rodzice cieszyli się szacunkiem dzieci, dzieci miłością rodziców i pomimo biedy i trudnych warunków bytowych wynosiły z rodziny to co dla człowieka najważniejsze: dobre serce i życiową mądrość przekazywaną z pokolenia na pokolenie.

Mirela Szutka

Urodziny ks. Piotra

Składamy najserdeczniejsze życzenia Bożej opieki i błogosławieństwa z okazji urodzin - pierwszych obchodzonych w naszej parafii.

Uroczysta Msza św. w intencji Solenizanta sprawowana była w czwartek 9 listopada o godz. 17.00.

Ks. Piotr Mrozek

Urodzony 9 listopada 1972 r. w Wodzisławiu Śląskim. Pochodzi z parafii pw. M.B. Fatimskiej w Turzy Śl. Święcenia kapłańskie przyjął 10 maja 1997 roku w Katowicach. Od 30 sierpnia 2006 r. jest wikarym w naszej parafii.

Makaron, ryż i kasza dla potrzebujących

Na starym probostwie osoby potrzebujące mogą odbierać makaron, ryż i kaszę. Panie z Zespołu Charytatywnego wydają te produkty w każdy poniedziałek w godz. 12.00-14.00.

Zespół Charytatywny

Dzień Papieski

W niedzielę 15 października podczas dodatkowej Mszy św. o godz. 20.00 dziękowano za życie i dzieło Jana Pawła II, modlono się o jego rychłą beatyfikację oraz za jego wstawiennictwem modlono się w sprawach osobistych i całej parafii. W obchodach brali udział liczni parafianie ze świecami oraz poczty sztandarowe. Po Mszy św. program artystyczno-modlitewny, oparty o teksty Karola Wojtyły, przygotowała młodzież wraz z ks. Michałem.

Kalendarz parafialny

Ukazał się kalendarz parafialny na rok 2007. Rozprowadzany jest w cenie 4 zł przez młodzież i ministrantów. Zachęcamy do

nabywania.

wieści

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Adoracja Najświętszego Sakramentu w naszym kościele w każdy czwartek o godz. 6.30 i sobotę o godz. 16.30.

Studium Przedmałżeńskie

Studium Przedmałżeńskie rozpoczęło się w piątek 20 października Mszą św. o godz. 18.00, po której odbyły się spotkania w grupach. Młodzież klas II szkół ponadgimnazjalnych i wszystkich starszych, którzy jeszcze nie uczestniczyli w studium w poprzednich latach prosimy o zapisywanie się na listę w Domu Parafialnym po Mszy św. niedzielnej.

Figura św. Ojca Pio

Istnieje możliwość przyjęcia do swojego domu figury św. Ojca Pio. Osoby zainteresowane prosimy o zgłaszanie się do zakrystii.

„Stary ołtarz główny” w naszym kościele
Ołtarze mówią (13)

Św. Karol Boromeusz

Święty Karol

To co najważniejsze w kościele ma charakter duchowy, jest niewidzialne i przyjmowane przez nas wiarą. To co widzialne w kościele, a więc wyposażenie i wystrój, powinno współgrać z tym, co dzieje się w sferze ducha. Tematem tego i kilku następnym artykułów będzie kontynuacja refleksji przybliżających przesłanie, jakie niesie ołtarz „główny przedsoborowy” w naszym kościele parafialnym. W poprzednim artykule przyglądaliśmy się figurze świętej zakonnicy. Dziś przyjrzymy się figurze świętego kapłana znajdującego się po prawej stronie centralnej figury Pana Jezusa. Pomysł figury św. Karola Boromeusza wziął się od imienia pierwszego proboszcza i zarazem głównego budowniczego naszego kościoła parafialnego ks. Karola Długaja. Karol Boromeusz był nie tylko jego patronem, ale przede wszystkim wielkim wzorem do naśladowania, podobnie jak dla wielu innych kapłanów i biskupów, spośród których warto wspomnieć o innym „świętym Karolu” – Janie Pawle II.

od zaszczytów do duchowej przemiany

Karol Boromeusz urodził się 2 października 1538 na zamku w Arona na terenie Longobardii. Przyszedł na świat w wybitnej rodzinie mediolańskiej, jako syn Gilberta i Małgorzaty Medici. Rodzice mieli już córkę i dwóch synów, a zatem, zgodnie ze zwyczajami tamtej epoki, Karol był niejako od dziecka przeznaczony do stanu kapłańskiego. W wieku 7 lat otrzymał habit kleryka i klasztor w zarząd, którym w istocie szybko się zaczął zajmować. Kiedy miał 9 lat umarła jego matka. Ojciec miał wtedy 36 lat i 6 dzieci. Ożenił się więc powtórnie. Jednakże i on wkrótce przedwcześnie zmarł. Był dla Karola dobrym wzorem do naśladowania, gdyż wyróżniał się prawością charakteru, głęboką religijnością i miłosierdziem dla ubogich. Karol zaś z konieczności zyskał sobie nowego opiekuna w swym wuju, kardynale Medici. Przyszły reformator kościoła początkowo uczył się w rodzinnym zamku, następnie studiował w Pawii prawo kanoniczne i cywilne uwieńczone doktoratami. Lubił polowania, grę w szachy. Umiał grać na wiolonczeli, znał się na sztuce. W roku 1559 zmarł papież Paweł IV i to właśnie kard. Medici zostaje wybrany jego następcą – jako Pius IV. Nowy papież wkrótce sprowadza do Rzymu swego krewnego. Cóż, jest to epoka faworyzowania krewnych nawet w kościele. Młody Karol odkrywa tu zbytek i zaszczyty. Mając 21 lat zostaje

Sekretarzem Stanu i kardynałem, choć jeszcze nie kapłanem. Fizycznie niezbyt pociągający i wątłego zdrowia, teraz stał się nagle bardzo znany i bogaty. Posiadając znamienitą fortunę, prowadzi w Rzymie wystawne życie.

Głębką przemianę duchową zapoczątkowała w Karolu śmierć brata. Zaczął pogłębiać swe wykształcenie religijne i formację duchową. Postanowił wejść na prostą drogę Ewangelii. Przyjął święcenia kapłańskie 15 sierpnia 1563 r., a 7 grudnia tegoż roku został wyświęcony na biskupa. Miał wówczas 25 lat. Podobnie jak do święceń kapłańskich, tak i do tej ważnej chwili, przygotowywali go jezuici, szczególnie o. Ribera, jego duchowy kierownik, mający na niego wielki wpływ. Rozmyślanie Bożego Słowa i codzienna Msza św. prowadzą go do całkowitej przemiany życia. Po odbyciu rekolekcji ignacjańskich ostatecznie wyrzekł się wszelkiej kariery światowej, którą proponowała mu rodzina po śmierci starszego brata. Karol żegna się z lokajami, ze złotą zastawą i okazałymi zaprzęgami. To samo czyni z domem papieskim i to w takim stopniu, że zostanie oskarżony o skąpstwo. Rzeczywiście w tamtej epoce było w Rzymie 113 biskupów. Zbyt wielu jak na potrzeby papieskiej administracji. Żyli z dala od swych diecezji. Odtąd papież zachował przy sobie jedynie tych biskupów, którzy byli mu niezbędnymi dla kierowania kościołem. Inni musieli wrócić do swych domów. Już w tym czasie rzucała się w oczy powaga, pobożność, życie pełne ascezy i gorliwość w pracy św. Karola. Ma on wielki wkład w prace końcowe Soboru Trydenckiego (1535-1564), po czym z wielkim zaangażowaniem rozpoczyna wprowadzanie jego reformy w życie kościoła. W czasie Soboru wielkie wrażenie wywarły na młodym Karolu wystąpienia arcybiskupa Bragi z Portugalii, na temat reformy duchowieństwa, szczególnie biskupstwa. Przy poparciu i wielkim zaufaniu wuja - papieża udało mu się uporządkować wiele spraw i usunąć wiele nadużyć w kościele. Szczególnie tępił karierowiczów. Karola połączyła przyjaźń z tym, który będzie w przyszłości św. Filipem Neri, założycielem Oratorian, który dzieli jego gorliwość reformatorską.

pokorny reformator

2 maja 1564 Karol Boromeusz został mianowany arcybiskupem Mediolanu. Zwołuje natychmiast synod prowincjalny skupiony na trzech punktach: stłumienie nadużyć, reforma obyczajów i zażegnanie konfliktów. Jako arcybiskup od początku kładzie nacisk na nauczanie nie tylko słowem, lecz przede wszystkim przykładem. „Dyscyplinę można łatwo na nowo wdrożyć – powie – jeśli pasterze dadzą przykład i zapewnią swym stadom potrójny pokarm zbawienia, czyli: słowo, przykład i sakramenty. I jeśli oni sami podporządkują się chrześcijańskiemu łaadowi.” Przeprowadza się do arcybiskupiego pałacu. Zajmuje jednak tylko dwa pokoje na poddaszu: jeden służy mu za sypialnię, a drugi – za biuro. Przedtem – rozdaje wszystkie swe dobra. Tak zaczyna realizować swą dewizę życia w pokorze.

Kardynał Boromeusz był przykładem takiego biskupa - reformatora, jakiego pragnął Sobór. W Mediolanie od 80 lat nie było rezydującego biskupa. Sytuacja kanoniczna i duchowa diecezji była godna pożałowania. Władze świeckie mieszały się w sprawy Kościoła. Autorytet biskupa się nie liczył. Trzeba go było na nowo odbudowywać. Kapłani diecezjalni byli pod opieką „zastępców biskupa”. Oni to wybierali przyszłych kapłanów, powierzali im zadania i mianowali ich. Również zakony nie były podporządkowane biskupowi. Odnowa diecezji zajmie św. Karolowi cały czas trwania jego biskupstwa. Spowoduje także liczne konflikty z władzami świeckimi, jak i z kapłanami i zakonnikami. Jeden z mnichów chciał go nawet zabić, strzelając do niego, gdy arcybiskup modlił się w prywatnym oratorium. W sumie przeprowadził 13 synodów diecezjalnych i 5 prowincjalnych. Nie pozostawiał więc wytchnienia swym kapłanom. Kapłani i zakonnicy szybko pojęli, że ich biskup zaiste jest świętym i musieli uznać szczęśliwe owoce reform, jakie wprowadzał. Przyjęli więc w końcu jego autorytet, gdyż wszelkie zasady głosił głównie swoim własnym przykładem: „Na niewiele zdałyby się uchwały reformy, gdybyśmy ich następnie sami nie przestrzegali” – mawiał Karol Boromeusz i pozostał wierny tej zasadzie przez całe życie. Codziennie przeprowadzał rachunek sumienia i swoim kapłanom także to zalecał. Nowy arcybiskup całkowicie zmienił administrację swojej diecezji. Ustanowił wikariusza generalnego oraz dwóch wizytatorów, jednego dla miast, a drugiego – dla wiosek. Był także wizytator dla klasztorów oraz liczni administratorzy dla spraw finansowych, liturgii, seminariów, głoszenia słowa itp. Aby dobrze poznać diecezję mu powierzoną kardynał Boromeusz podejmował liczne systematyczne podróże duszpasterskie. Ze skromną eskortą wcale nie wyglądał na biskupa, lecz po prostu na pasterza odwiedzającego swe owieczki. W parafiach, które nawiedzał szukał kontaktu z ludnością, całymi godzinami sam spowiadał, głosił Słowo Boże, odprawiał Mszę św. Jego prostota i świętość miały wielki wpływ na diecezjan.

Jednym z wielkich niedomagań duchowieństwa diecezjalnego w epoce Soboru Trydenckiego była jego niewiedza we wszelkich dziedzinach (teologia, biblistyka, patrologia). Stworzenie seminariów było zatem zadaniem zasadniczym dla podniesienia Kościoła. Sobór określił to z naciskiem: „Nie wystarczy wpoić w już wyświęconych kapłanów cnoty i zasady, lecz trzeba przygotować młodzież ze wszystkich środowisk, aby się poświęciła służbie Bożej.” Pierwsze seminarium duchowne powstało w Rzymie w 1563 r. W roku następnym biskup Boromeusz powierza Jezuitom otwarcie seminarium wyższe w Mediolanie. W kilku innych miastach założył seminaria niższe. Prowadzenie seminarium powierzył Oblatom św. Ambrożego - zgromadzeniu kapłanów diecezjalnych, które istnieje po dzień obecny. Wkrótce też inni biskupi wezmą przykład z tego, co dzieje się w Mediolanie. To jednak nie wystarcza, że się poucza duchowieństwo w wielkich i małych seminariach. Poruszony dobroczynnym działaniem stworzonych przez bł. Angelo Porro szkół chrześcijańskiej doktryny, arcybiskup Mediolanu poleca utworzenie takich szkół dla chłopców po trochu wszędzie. Uczy się w nich katechizmu oraz przedmiotów świeckich. Aby kształcić dziewczęta zwraca się o pomoc do Urszulanek, założonych w 1540 r. przez Angelę Merici. Inna z ważnych decyzji

Soboru Trydenckiego to redakcja katechizmu. Kilka istniejących publikacji tego typu nie było ani kompletnych, ani praktycznych. Z powstałego z inicjatywy Karola Boromeusza katechizmu, zaktualizowanego przez Piusa X wszyscy biskupi świata czerpali przez 4 wieki natchnienie do tworzenia katechizmów diecezjalnych.

życie z poświęceniem

Arcybiskup śpi rzadko dłużej niż 4-5 godzin, w dodatku na zwykłej pryczy. Potrafi też całą noc spędzić na modlitwie i rozmyślaniu. Brewiarz odmawia na kolanach. Karmi się chlebem i wodą, czasem – jarzynami. W zimie rezygnuje z ogrzewania. Również jego miłosierdzie przysparza mu sławy. Najpierw w Rzymie – będąc jeszcze Sekretarzem Stanu – potem zaś w swojej diecezji ufundował domy, w których udzielano pomocy wszelkim potrzebującym i sierocińce. Kiedy za jego pobytu w Mediolanie wybuchały groźne epidemie, nakazał otworzyć wszystkie spichrze i rozdać żywność ubogim. W jesieni 1575 roku w Mediolanie pojawia się dżuma. Karol Boromeusz oddaje się bez reszty biednym chorym, mając wystarczającą w tamtych czasach wiedzę medyczną. W zimie 1575/76 roku pozbawia swój pałac wszelkich tkanin nie tylko tych, które nie były niezbędne, aby mogły służyć nieszczęśliwym jako okrycia. Nie zważając ani przez chwilę na możliwość zarażenia idzie wspomóc umierających. Nakazuje stałe modlitwy oraz pokuty dla wyproszenia kresu zarazy. W grudniu epidemia zdaje się ustawać. W styczniu arcybiskup organizuje wielką procesję dziękczynną. Sam idzie na jej czele boso. Na wiosnę 1577 roku zaraza się kończy. W samym tylko Mediolanie umarło 13 tys. osób, a w jego okolicach – 8 tys. W październiku 1584 roku Karola Boromeusza atakuje febra. Bardziej niż dotąd otoczenie prosi go, aby się oszczędzał, jednak on nie zważa na to. 2 listopada wizytuje Tessin (szwajcarski górski kanton, należący do jego diecezji). Pragnie tu otworzyć seminarium. W czasie tej wizyty słabnie i musi powrócić do Mediolanu. W następną noc w czasie podróży gaśnie w nim życie. Umiera 3 listopada 1584 r, w wieku 46 lat.

Kongregacja kapłanów, powołana do administrowania jego seminariami, prosi niezwłocznie o przeprowadzenie procesu kanonizacyjnego. 1 listopada 1610, w 26 lat po jego śmierci papież Paweł V kanonizuje go, wyznaczając jego święto na dzień 4 listopada.

wpływ na Kościół

Kiedy obejmował diecezję jako arcybiskup Mediolanu, jej stan religijny był żaloszny, tak w odniesieniu do duchowieństwa, jak i świeckich. Kiedy umierał diecezja ta była już wzorem dla całego katolickiego świata. Jego dzieło rozbłysło takim blaskiem, iż można było słusznie napisać: „reformacja Kościoła była córką reformy mediolańskiej”. W drugiej połowie XVI w. działalność kardynała Boromeusza stała się zasadniczym ogniwem wdrażania reformy trydenckiej, najpierw we Włoszech, a następnie na świecie. Naprawdę można więc powiedzieć, że św. Karol Boromeusz wywarł zasadniczy wpływ na reformę katolicką i na życie Kościoła, aż po nasze dni.

Zostawił po sobie prócz wdzięcznej pamięci swych wiernych niezliczone ślady działalności, m. in. liczne traktaty, pouczenia, instrukcje. Wiele zgromadzeń zakonnych przyjęło go za patrona dla skierowanej ku wszechstronnemu dobru bliźniego służby, m. in. znane na świecie SS. Boromeuszki.

lekcje z życia świętego

Nie sposób nie zauważyć wielkiej gorliwości i determinacji z jaką św. Karol reformował swoją diecezję. Osobiście najbardziej porusza mnie jednakże jego pokora i szacunek wobec drugiego człowieka. Każdy z nas dobrze wie jak trudno dobrowolnie zrezygnować z dążenia do luksusu, gdy jest on społecznie akceptowalny, a już szczególnie tym, którzy się w nim urodzili i wychowywali. Być może w tamtej epoce było łatwiej, tym niemniej jestem pod wrażeniem, jeśli ktoś dobrowolnie żyje według skromnych i przemyślanych potrzeb, a nie według tego co przyjemne i łatwe dla naszych naturalnych skłonności. Luksus jest zawsze bardzo niebezpiecznym przeciwnikiem naszego duchowego życia. Dzięki uporządkowanemu i skromnemu życiu nasz św. Karol był w stanie zrealizować to, co sobie założył. A jego credo, by żyć zgodnie z tym co się uczy i wymaga od innych, jest moim wielkim życiowym pragnieniem. Jest to zresztą zadanie dla każdego ucznia Chrystusa. We fragmencie jednej z jego homilii z 15 lipca 1584r. czytamy: „(...) Biskup to człowiek, który powinien zaprzeć się samego siebie, umartwić swoje ciało i swoją wolę. Wypełniać ma jedynie to, co jest mu poddane przez wolę Boga i cześć dla Niego oraz dla spraw i korzyści swych owieczek. Umartwienie jego życia pociągnie tych, którymi będzie kierował i dzięki temu zwycięży niebezpiecznego nieprzyjaciela, jakiego stale nosimy w sobie. Jeśli biskup będzie pierwszy w niesieniu krzyża, wtedy będzie mógł im rzec wraz z Chrystusem: „Czyńcie to, co Ja czynię (...)”. Ja dopowiedziałbym do tego tylko jedno – jest to zadanie nie tylko dla biskupów, ale dla każdego ucznia Chrystusa. Byśmy mogli powiedzieć, do swoich współmałżonków, dzieci, wnuków i innych uczniów za św. Pawłem: „Proszę was, bądźcie naśladowcami moimi” [1Kor 1,16]. Czy naśladować nas, będą naśladować w jakiś stopniu charakter i przykazania Chrystusa? Trzeba mieć wielką pokorę i wielką dojrzałość w Chrystusie, by mieć odwagę tak komuś powiedzieć. Mam wielkie uznanie dla św. Karola Boromeusza, że on stawiał tak wysoko poprzeczkę doskonałości duchowej przed sobą i swoimi uczniami. Modłę się, byśmy za przykładem św. Karola byli pełni zapału i gorliwości by stawiać sobie najwyższe poprzeczki w naszym naśladowaniu Chrystusa.

Zapraszam na dalszy ciąg rozważań o ołtarzach w następnych numerach „Serca Ewangelii”.

Piotr

Przy opracowywaniu tego artykułu korzystałem z następującej literatury:

1. Wincenty Zaleski; Święci na każdy dzień; Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1989.
 2. Louis Couëtte; Stella Maris, marzec 1996, str. 29-31.
-

W niedzielę 15 października podczas Mszy św. o godz. 20.00 dziękowano za życie i dzieło Jana Pawła II i modlono się o jego rychłą beatyfikację.

Nasz tegoroczny Wieczór Papieski obchodziliśmy w atmosferze szczególnej zadumy nad życiem Sługi Bożego Jana Pawła II. Najpierw zgromadził nas Chrystus wokół swego stołu na sprawowaniu Eucharystii, której intencja była szczególna, prośba o rychłą beatyfikację naszego umiłowanego Ojca Świętego.

Bezpośrednio po Eucharystii wraz z młodzieżą Ruchu Światło-Życie oddaliśmy się refleksji na temat życia Karola Wojtyły. Wiemy przecie dobrze, że to jak realizujemy swoje życiowe powołania tak mocno zależy od naszych korzeni, z których wyrastamy. Spojrzeliśmy na to życie z perspektywy dorobku poetyckiego naszego wielkiego rodaka. Poezja i sztuka najrzetelniej odsłaniają wnętrze człowieka. To, czego nie można wyrazić językiem codzienności, wypowiedalne jest właśnie tutaj. Ta myśl skłoniła nas do refleksji nad jego życiem poprzez to, co Wojtyła wypowiadał językiem sztuki.

Recytowaliśmy najpierw sonety dziewiętnastoletniego Karola Wojtyły, które zachowały się szczęśliwie w domowym archiwum śp. Mieczysława Kolarczyka, twórcy Teatru Rapsodycznego, długoletniego przyjaciela Karola Wojtyły. Sonety opatrzone wspólnym tytułem „Wiosna przyniosła mi te myśli...” odsłaniają duchową sylwetkę autora, są syntezą miłości, którą otrzymał z domu rodzinnego, tej miłości do człowieka, Pana Boga i ojczyzny. Po wtóre stanowią poetycką „cenzurkę” jego rzetelnego humanistycznego wykształcenia, które otrzymał z rąk wybitnego polonisty, poety i krytyka literackiego Kazimierza Forysia. (nawiasem mówiąc Jan Paweł podczas prywatnych spotkań z przyjaciółmi, często nazywał go swoim mistrzem od pióra).

Sonety to pieśń przepojona polskim i słowiańskim duchem młodego Wojtyły. Są ponadto osobistym credo młodzieńca, mającego wiarę „Polana, co sodalisem maryjnym jest, a szkaplerzem jak puklerzem swoje piersi kryje”. To prawdziwie duch słowiański, który siły szuka w królestwie ducha, w umiłowaniu Najgodniejszego Czci – Boga jedyne wiernego człowiekowi. Sonety Karola to piękne liryki, które tchną młodzieńczą falangą jego pomysłów, teatralnym spojrzeniem na poezję i sztukę. W swym dziele, powtarza, jak w refrenie, że „Ludzie nowi to muszą być – ludzie Boży”. A wzajemna modlitwa to sprowadzanie na siebie Łaski.

Duch myśli wyrażony poetyckim sonetem towarzyszył mu przez całe jego życie. Często jako nasz duchowy przewodnik w trzecie tysiąclecie mówił o Nowym Człowieku zanurzonym w Chrystusie. W swej programowej Encyklice „Redemptor Hominis” powie: „Człowiek jest drogą Kościoła”, a to znaczy tyle, że Kościół ma za wszelką cenę pomagać odnajdywać człowiekowi Chrystusa, ma uczyć modlitwy, która jest źródłem pojednania z sobą samym i z drugim człowiekiem.

Wieczór papieski

Następnie nie zabrakło także fragmentów „Tryptyku Rzymskiego”, bardzo osobistego dzieła Jana Pawła II. W nim Papież podsumowuje cały swój pontyfikat, odsłania wyraźnie pryzmat osobistego, duchowego spojrzenia na człowieka. Człowiek to osoba. Jest zatem osobny, by nie powiedzieć inny, w stosunku do wszystkich stworzeń. Papież kontemplując malarskie dzieło Michała Anioła o stworzeniu jakby na nowo przeżywa miłość Boga do człowieka i całego stworzenia. Mówiąc w swych encyklikach wiele na temat godności ludzkich osób, wyjątkowości bytu człowieczego pośród innych stworzeń, jakby na koniec, na „do zobaczenia”, sięga po język literacki. Wiedział dobrze, że to jak kochał ludzi, najlepiej wypowie nie tyle językiem teologa ile słowem poety.

Nasz wieczór zakończyliśmy modlitwą Apelu Jasnogórskiego, prosząc Pana Boga, by podarował nam jakby na nowo osobę Jana Pawła II jako świadka, „Świętego Kościoła”.

Bardzo wszystkim dziękujemy za przygotowanie tego wieczoru w szczególności młodzieży Ruchu Światło-Życie wraz z ks. Michałem, panu organiście i jego małżonce. [ML]

Jesienne pielgrzymowanie Apostolatu Maryjnego Cudownego Medalika

Apostolat Maryjny Cudownego Medalika działający przy naszej parafii od 1992 roku, a założony przez zmarłą przed 2

laty Annę Mura, liczy ponad 60 aktywnych członków. Do wspólnoty tej należą: Boguszowice, Gotartowice i Raszowiec. Każdego 27. miesiąca odbywają się spotkania modlitewno-formacyjne, poprzedzone Mszą św. Obecnie przewodniczącą grupy jest pani Irena Mura, a opiekunem ks. Józef Zuber (emerytowany proboszcz z Rudziczki).

Rokrocznie członkowie Aposto-latu Maryjnego licznie uczestniczą w lipcowym ogólnopolskim spotkaniu w Częstochowie na Jasnej Górze, gdzie w czasie Mszy św. śpiewa parafialny chór „Cor Jesu” pod przewodnictwem pana Jerzego Przeliorza.

W roku 2006 Grupa Apostolatu Maryjnego zorganizowała dwie pielgrzymki. Pierwsza odbyła się 18 września. Nawiedziliśmy: Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach, Sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Bochni, Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Pasierbcu i Sanktuarium Matki Bolesnej w Limanowej.

Druga pielgrzymka odbyła się w poniedziałek 9 października. Odwiedziliśmy następujące sanktuaria: Matki Bożej Leśniowskiej – Patronki Rodzin, Świętej Anny Samotrzeciej w klasztorze sióstr dominikanek, Matki Bożej Mstowskiej oraz Świętego Ojca Pio w Przeprósnej Górze. Eucharystię sprawował ks. opiekun Józef Zuber w ornacie ofiarowanym temu kościołowi przez nasz Apostolat Maryjny, a homilię i Drogę Krzyżową sprawowali księża opiekunowie sanktuarium Instytutu Zakonu Ojca Pio.

Dekretem 19 września 2006 roku ks. arcybiskup Stanisław Nowak z Częstochowy kościół Ośmiu Błogosławieństw, będący w budowie wraz z całym przyległym doń wzgórzem Przeprósna Górka ze stacjami Drogi Krzyżowej i Drogi Różańcowej, ogłosił jako Sanktuarium Świętego Ojca Pio. W krypcie kościoła znajduje się figura Ojca Pio i Jego relikwie. Przeprósna Górka jest szczególnym miejscem na religijnej mapie Polski. To punkt, z którego patnicy zmierzający do Częstochowy, po raz pierwszy widzą cel pielgrzymowania – strzelistą jasnogórską wieżę. W tym miejscu jedną się, przepraszają za wyrządzone przykrości i krzywdy.

W przyszłym roku, jak „Bóg da”, odbędzie się 5-cio dniowa pielgrzymka Apostolatu do Wilna na Litwę i do Puszczy Białowieskiej. /Ks. Opiekun/

Zjazd rodzinny rodu Lampart

W dniu 4 listopada 2006 r. odbył się zjazd rodzinny rodu Lampart.

Rozpoczął się Mszą św. w kościele parafialnym p.w. NSPJ w Boguszowicach Starych, celebrowaną przez ks. proboszcza Krzysztofa Błotko.

Następnie w domu przyjęć „Arka” w Jankowicach Rybnickich odbyło się spotkanie biesiadne. Przy dobrym jedzeniu, dobrej muzyce i fantastycznej atmosferze biesiadowano do późnych godzin wieczornych. Zjazd i historia rodu zostaną udokumentowane odpowiednim albumem, który jest w trakcie opracowania.

Protoplaści rodu – Franciszek (1876 – 1947) i Franciszka (1878 – 1952) - pobrali się w 1900 r. Z tego związku przyszło na świat 12 dzieci. Obecnie żyje tylko najmłodsza córka - Matylda oraz żony nieżyjących synów – Klara (żona Wincentego), Agnieszka (żona Antoniego), Krystyna (żona Edwarda).

Wśród dalszych potomków Franciszka i Franciszki jest 40 wnuków, 80 prawnuków, 100 praprawnuków, 18 prapraprawnuków.

Ogółem cała rodzina, wliczając współmałżonków, liczy 362 osoby, żyjących - 317. Na zjeździe było obecnych 156 osób - od 2 miesięcznego Jasia do najstarszej seniorki Klary (91 lat). /SK/

Współczesne pielgrzymowanie jest jednym z ważniejszych zjawisk religijnych, kulturowych i społecznych. Dlatego też staramy się pielgrzymować do poszczególnych sanktuariów i miejsc otoczonych kultem, aby umocnić, pogłębić swoją wiarę i uprosić potrzebne łaski dla nas samych i naszych najbliższych.

Pielgrzymowanie grupy „Pielgrzym” w roku 2006

W roku 2006 Grupa „Pielgrzym”, pod przewodnictwem ks. Arkadiusza Borowskiego i pana Stanisława Drąszczyka zorganizowała pięć pielgrzymek:

1. 27 kwiecień – Nowy Sącz, Stary Sącz
2. 19-20 maj – Licheń
3. 16-17 czerwiec - Dębowiec, Limanowa, Biecz, Nowy Żmigród, Dukla, Kobylanka, Wadowice
4. 25-26 lipiec – Kałków, Godów, Św. Katarzyna, Św. Krzyż, Jaskinia Raj, Chęciny

5. 11 wrzesień – Częstochowa, Gidle, Piekary, Dąbrówka Wielka

W pielgrzymkach tych uczestniczyło łącznie 250 pielgrzymów. Najstarsza była pani Berta Polok mająca 87 lat, zaś najmłodszym - Patrycja Koziółek (8 lat).

Pielgrzymce do Częstochowy przewodniczył ks. Piotr Mrozek.

Podczas pielgrzymek w Kałkowie – Godowie i Dąbrówce Wielkiej zorganizowano ogniska połączone z pieczeniem kielbasy. Uczestnicy pragną w tym miejscu podziękować sponsorowi panu Dominikowi Potrawa.

Wszystkich chętnych do pielgrzymowania z Grupą „Pielgrzym” w roku 2007 serdecznie zapraszamy.

Grupa „Pielgrzym” i ks. Piotr

Przedszkole Nr 18 w Boguszowicach

W dniach od 25 do 29 września br. zbieraliśmy makulaturę. Jak zwykle był to konkurs międzygrupowy. Już dwa razy wygrała grupa dzieci najmłodszych. Jednak tym razem było inaczej.

Pierwsze miejsce zdobyła grupa 5,6-latków „Wesołe nutki” pani B. Ulman. Uzbierali aż 1163 kg. Gratulujemy im i ich rodzicom!! Drugie miejsce (720 kg) zajęła grupa dzieci 3,4-letnich „Słoneczka” pani L. Zniszczoł. Im również gratulujemy. Trzecie miejsce (668 kg) również przypadło w udziale maluchom z grupy „Biedronek” pani I. Sobik. Czwarte z wynikiem 504 kg zdobyła grupa „Ekoludki” pani L. Tatera. Na V miejscu (487 kg) znalazła się grupa 5-latków „Kaczuszki” pani M. Lukas. Szóste miejsce zdobyła grupa „0” pani J. Pałka- „Zajączki”. Zaś na VII miejscu znalazła się grupa „0”- „Misie” pani B. Smolarz.

Dziękujemy wszystkim za udział w jesiennej zbiórce makulatury i już dziś zapraszamy do zbiórki wiosennej! Pieniądze uzyskane za sprzedaż makulatury przeznaczymy na zakup zabawek dydaktycznych dla naszych dzieci.

Z przyjemnością informujemy, iż strona internetowa naszego przedszkola w końcu ruszyła. Znajdą tam Państwo wiele ciekawych informacji dotyczących naszej placówki. Serdecznie zapraszamy wszystkich do odwiedzania naszej strony!!! Adres:

www.miastorybnik.pl/p18.

Dyrekcja Przedszkola Nr 18

Międzynarodowy Kongres Equipes Notre-Dame

Radość to słowo najbardziej oddające uczucia, jakie towarzyszyły nam podczas Dziesiątego-Międzynarodowego Kongresu ruchu duchowości małżeńskiej Equipes Notre-Dame. Kongres odbył się w Lourdes we wrześniu bieżącego roku.

Jak co 6 lat uczestniczyli w nim małżonkowie - przedstawiciele ekip z całego świata (64 kraje) wraz z kapłanami - doradcami duchowymi ekip. W tym roku małżonków sakramentalnych, wdów i wdowców było około 9.000 (10% członków), 450 kapłanów, 12 biskupów oraz 3 kardynałów. Przez 6 dni tworzyliśmy tętniącą życiem wspólnotę Kościoła. U boku Matki naszego Pana Jezusa Chrystusa sprawowaliśmy Eucharystię, uczestniczyliśmy w konferencjach oraz spotkaniach w małych grupach. Droga Krzyżowa, rozmowa małżonków - dialog, sakrament pojednania, procesja ze świecami przez całe miasto Lourdes do grotty. To miasteczko w ciągu tych paru dni stało się miastem obfitującym w radość chrześcijańską promieniującą z tych pięknych miłością par małżeńskich. To było budujące doświadczenie, które na długo zostanie w naszej pamięci.

Pierwszego dnia - ceremonia otwarcia o godz. 20.30. Bazylika św. Piusa X wypełniona prawie po brzegi (może pomieścić 12 tysięcy ludzi), przedstawiciele ekip z każdego kraju wchodzi z proporcjami ekip – na każdym wizerunek Matki Bożej charakterystyczny dla danego kraju. Powitanie, wspólna modlitwa, śpiew, słowo Ojca św. Benedykta XVI i Magnificat. Ogromna radość bycia członkiem tej wspólnoty – wspólnoty tworzącej żywą Kościół. Słowa prowadzących były tłumaczone na cztery języki, w tym na język polski, i poprzez dostarczone nam przez organizatorów radia docierały do naszych uszu – było nam łatwiej. W tym samym momencie wszyscy słyszeli i rozumieci słowa przemawiających. To wspierało naszą jedność. Wracając późnym wieczorem do hotelu byliśmy wdzięczni Bogu, że pozwolił nam brać udział w tym zgromadzeniu kochającego Kościoła. Zасыpiając ogarnialiśmy modlitwą naszych bliskich pozostawionych w kraju.

Następnego dnia - Dzień Euroafrykański. Rano gromadzimy się na Eucharystii. Przedstawiciele krajów Afryki idą w procesji z darami, są tańce i jest śpiew. Dziękujemy za kościół w Afryce. Po Mszy św. kardynał Jacques Perrier wygłosił 1,5 godziną konferencję „Jezus Chrystus – centrum życia chrześcijańskiego”, na zakończenie której życzył nam:

„... oto więc moje życzenie: żebyście wrócili z Lourdes przekonani jeszcze mocniej o tym, że Chrystus, przez sakrament, który otrzymaliście jest obecny pośrodku Waszego wspólnego życia. On nie jest osobą zewnętrzną i natrętną, ale jest mocą, światłem, powiernikiem. Krótko mówiąc jest Zbawicielem skoro rzeczywistość ludzka w każdym swoim wymiarze oczekuje ocalenia przed zepsuciem. Kończąc to wystąpienie proponuję wszelako zmianę terminu. Zamiast <Centrum życia chrześcijańskiego>, wolałbym <Sercem życia chrześcijańskiego>. Chciałbym zastąpić <centrum> przez <serce>, ponieważ to słowo jest głęboko biblijne. Serce biblijne to nie jest uczuciowość. To jest <wnętrze> osoby, z jej wolnością i jej zdolnościami, darami. Stary i Nowy Testament mówią, że trzeba kochać z całego swego serca. Serce kojarzy się z Chrystusem, z którego boku, przebitego na wylot wypłynęła woda i krew, źródła tryskające na życie wieczne. Uczniowi, który prosił Go: <pokaż nam Ojca, Jezus odpowiada: Kto mnie zobaczył, zobaczył także Ojca (J 14,9)>. Ponownie formułuję więc moje życzenie na całe wasze życie: Miech Jezus Chrystus będzie w sercu waszego życia, niech On będzie sercem waszego życia, skoro jak to jest powiedziane <...gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze> (Łk 12, 34).”

Tego dnia były jeszcze dwa spotkania w ekipach celem omówienia zaproponowanych nam tematów i procesja eucharystyczna. Magnificat i czas snu – dla wielu czas spotkania z Matką Bożą w grocie, było tyle spraw do przemodlenia.

c.d.n.

Bernadka i Piotr

Europejski Fundusz Społeczny w Gimnazjum nr 7

Szybki rozwój nauki, potrzeba opanowania coraz obszerniejszych treści, zmusza do zmian sposobów nauczania. Zmiana ta wyraża się w odejściu od tradycyjnego modelu nauczania na rzecz przygotowania ucznia do samodzielnego uczenia się i zdobywania wiedzy. Szkoła ma przygotować ucznia do przyszłej samodzielnej pracy, do samodzielności intelektualnej, do ciągłego dokształcania się. Temu celowi służą pracownie komputerowe i centra multimedialne powstałe od tego roku szkolnego w naszej szkole czyli Gimnazjum nr 7 w Rybniku-Boguszowicach.

Jesienią ubiegłego roku przystąpiliśmy do dwóch projektów współfinansowanych przez Europejski Fundusz Społeczny: „Pracownie komputerowe dla szkół” i „Internetowe centra informacji multimedialnej w bibliotekach szkolnych i pedagogicznych”. W ten sposób pozyskaliśmy na potrzeby naszych uczniów, nauczycieli i środowiska lokalnego dwie nowoczesne pracownie z bogatym wyposażeniem. Przygotowanie pomieszczeń na przyjęcie obu pracowni (sieć elektryczna, biurka, fotele, podłączenie Internetu) to wydatek rzędu 10 tysięcy złotych.

Pracownia komputerowa to: 12 zestawów komputerowych, skaner HP Scanjet 3800, drukarka laserowa, laptop, wideoprojektor oraz oprogramowanie: Windows XP Prof. Pl, MS Small Business Server 2003, pakiet MS Office 2003, program antywirusowy mks_vir, program zabezpieczający przed wyświetlaniem niepożądanych stron internetowych „Cenzor”. Koszt otrzymanego sprzętu i oprogramowania wyniósł 40.769 zł.

Internetowe Centrum Informacji Multimedialnej mieszczące się w bibliotece szkolnej to: 4 komputery, urządzenie wielofunkcyjne (skaner, drukarka i kopiarka), oprogramowanie: MS Windows XP Prof. Pl, MS Office Pro, program zabezpieczający przed wyświetlaniem niepożądanych stron internetowych SoftStory „Opiekun Ucznia w Internecie”, szereg multimedialnych programów edukacyjnych takich jak: encyklopedia PWN, atlas świata PWN, słowniki PWN (słownik języka polskiego, wyrazów obcych, ortograficzny, poprawnej polszczyzny). Koszt otrzymanej pracowni stanowi kwotę 15.923 zł.

Pozyskane pracownie komputerowe będą wspomagać realizację programów nauczania i wychowania, edukację kulturalną i informacyjną uczniów oraz służyć kształceniu ustawicznemu nauczycieli. Tym bardziej, że wśród

grona pedagogicznego naszego gimnazjum 14 nauczycieli ukończyło studia podyplomowe z informatyki, 9 zaangażowało się w uzyskanie certyfikatu ECDL, 3 nauczycieli posiada certyfikat egzaminatora ECDL, 15 osób ukończyło dwuetapowe szkolenie na odległość organizowane przez portal Interkl@sa, OFEK i Polsko-Amerykańską Fundację Wolności, 10 ukończyło szkolenie „Multimedia w dydaktyce”.

Otrzymane pracownice będą pomocne w nabywaniu przez uczniów umiejętności poszukiwania, porządkowania i wykorzystywania informacji z różnych źródeł oraz efektywnego posługiwania się technologią informacyjną i rozwijaniu sprawności umysłowych.

Gimnazjum nr 7 w Rybniku, ul. Sztolniowa 29b, tel. (32) 42-18-228; kontakt: Lidia Moc.

Serdeczne podziękowania za modlitwy, wyrazy współczucia i udział w uroczystościach pogrzebowych Kochanej Żony

ś.p. HALINY MATUSZCZYK

Kapłanowi, Rodzinie, Krewnym, Przyjaciołom, Znajomym i Sąsiadom oraz wszystkim uczestniczącym w uroczystości pogrzebowej

składa

Mąż z Rodziną

Po raz kolejny w szkole wielkie święto - SP 16

„Żeby innych zapalać, trzeba samemu płonąć”

Dnia 14 października od wielu już lat obchodzony jest Dzień Edukacji Narodowej. W tym uroczystym dniu świętują nie tylko nauczyciele, pracownicy administracji i obsługi, ale również rodzice i uczniowie. Bez nich szkoła nie istniałaby.

Podobnie było i w tym roku. Główne uroczystości odbyły się już 13 października, a to dlatego, że Święto Edukacji wypadło w sobotę.

Samorząd Uczniowski pod kierunkiem swoich opiekunów przygotował uroczystą akademię. Rozpoczęła się ona powitaniem i złożeniem przez przewodniczącego Samorządu Uczniowskiego - **Aleksandra Uznańskiego** z kl. VI D – życzeń wszystkim pracownikom naszej placówki oraz zaproszonym gościom – emerytowanym pracownikom, którzy zaszczylili uroczystość swoją obecnością. Później zostały odczytane życzenia nadesłane przez Prezydenta Miasta. Powinszowania złożyli także ks. proboszcz **Krzysztof Błotko** oraz przedstawiciele Rady Rodziców. Następnie dyrektor szkoły - **mgr Michał Wengerski** wręczył pracownikom edukacji Nagrody Dyrektora. W tym roku wyróżnione zostały: **pp. B. Dyla, C. Grabowska, I. Janyga, W. Kieloch, I. Ostrzałek-Bober, A. Ottlik, M. Paszek, E. Serdakowska, B. Wasiniewska.**

Przygotowana przez uczniów klas V i VI inscenizacja pt. „Dzieje edukacji – rys historyczny z przymrużeniem oka” została entuzjastycznie przyjęta przez zgromadzonych gości.

13 w piątek był dniem również szczególnym, a na pewno bardzo słodkim, dla uczniów. Ogłoszono wyniki zbiórki makulatury. Za uzyskane ze zbiórki surowca wtórnego pieniądze zakupiono sprzęt sportowy oraz nagrody - słodczyce. Konkurs przeprowadzono w dwóch kategoriach: klasowej i indywidualnej. Osobno klasyfikowano uczniów kl. I – III i IV –VI. Obok lista zwycięzców.

| | kl. I - III |
|-------------|-------------|
| I miejsce | II c |
| II miejsce | III a |
| III miejsce | I c |
| | kl. IV - VI |
| I miejsce | VI a |
| II miejsce | VI c |
| III miejsce | IVa, IVc |

Nagrody indywidualne w kategorii kl. I – III zdobyli: Natalia Ruś (kl. I c), Piotr Pierchała, Daria Parol (kl. II c), Katarzyna Bedka (kl. III a); w kategorii kl. IV – VI: Alicja Oleksińska (kl. VI a), Bartosz Szulik (kl. IV c), Barbara Reclik (kl. IV a), Jacek Korduła (kl. VI a), Magdalena Dyduch (VI a), Justyna Szymura (kl. VI a).

E. Serdakowska, B. Kuligowska

wieści

Msza św. u naszych chorych

W sobotę 7 października została odprawiona Msza św. w domu pani Anny Wiaterek i jej córki Małgorzaty Muras z ulicy Zgodnej w Gotartowicach. Msza św. z okazji 90 urodzin pani Anny była także okazją do spotkania się całej rodziny i sąsiadów.

W ostatnim czasie Msze św. sprawowano także w domach państwa Elżbiety i Alojzego Paweła oraz pani Reginy Skalbania.

60 lat małżeństwa

Niezwykle rzadki jubileusz 60 rocznicy małżeństwa świętowali państwo **Franciszka i Robert Smyczek** z ul. Mokrej. Wizytę oraz serdeczne życzenia złożyli Szanownym Jubilatom ks. proboszcz Krzysztof Błotko oraz przewodniczący Zarządu Dzielnicy Boguszowice Stare – Jan Mura.

Jubileusz 60 lat wspólnego życia świętowali także państwo **Łucja i Franciszek Stasiak** z Kopalni. Życzenia oraz upominki w imieniu Prezydenta Miasta przekazał pan Jan Mura.

Dzień Chorych

W sobotę 7 października obchodzono w naszej parafii Dzień Chorych. Po uroczystej Mszy św. o godz. 9.00 około 120 osób spotkało się na kawie i ciastku w sali Domu Parafialnego. Całość spotkania przygotowały Panie z Zespołu Charytatywnego.

Spotkanie seniorów i jubilatów 2006

5 października 2006 r. na sali OSP Gotartowice po raz kolejny zgromadzili się nasi seniorzy oraz pary małżeńskie obchodzące „okrągłe” rocznice ślubu. W sumie przy wspólnym stole zasiadło około 90 osób.

Spotkanie rozpoczął przewodniczący Zarządu Rady Dzielnicy Gotartowice Leszek Kuśka, serdecznie witając zebranych mieszkańców oraz zaproszonych gości - księdza proboszcza Krzysztofa Błotko i ks. Józefa Zuberę. Tak jak zwykle spotkanie było okazją do pogawędek i rozmów z dawno niewidzianymi znajomymi. Przy obiedzie, a potem kawie miło upływał czas. Spotkaniu towarzyszył występ dzieci z SP 18, a o oprawę muzyczną zadbał jednoosobowy „zespół” muzyczny, przy którego dźwiękach można było także potańczyć. Uhonorowano najstarszego – obecnego na sali – mieszkańca Gotartowic, którym był 95-letni pan Alojzy Frelich z ul. Fabrycznej. Małżeńscy jubilaci zostali „wywołani” na środek, by potem odtańczyć walczyka - tak jak 45, 50, 55 lat temu...

Jubilaci małżeńscy 2006:

45-lecie: Maria i Franciszek Torbiccy

50-lecie: Krystyna i Stefan Kuczera, Marta i Sylwester Piątek, Otylia i Stanisław Kuśka, Rozalia i Nikodem Kionka, Erna i Alojzy Dziwoki (nieobecny na zdjęciu), Elżbieta i Nikodem Mazurek

55-lecie: Eugenia i Aleksander Piątek, Helena i Hieronim Sobik, Aniela i Alojzy Gatnar

Jubilaci nieobecni na uroczystości:

45-lecie: Małgorzata i Jerzy Witala

50-lecie: Stanisława i Sylwester Motyka, Cecylia i Bronisław Juraszczyk

55-lecie: Salomea i Alfred Buchalik

60-lecie: Aniela i Ryszard Benisz, Maria i Paweł Smyczek

Zuchowe Tuptanie

Harcerski Szczep Gotartowice jest organizatorem imprezy dla Gromad Zuchowych z terenu województwa śląskiego. Tytułowym bohaterem spotkania zuchów jest Tuptuś (stąd „Zuchowe Tuptanie”), przeżywający różne przygody.

Tak więc Tuptuś latał samolotem, a zuchy poznawały pracę pilotów lotniska i sprzęt latający. Innym razem błąkał się po lesie a zuchy poznawały prace leśników i ekosystem lasu.

7 i 8 października po raz czwarty zuchy potuptały śladami TUPTUSIA. A było tych małych tuptających nóżek, oj było!!! Tym razem gotartowickimi drózkami przewędrowało aż 18 zuchowych gromad.

W tym roku zuchy w poszukiwaniach wspierała **Policja**. Dzięki pomocy bardzo miłych panów w mundurach zuchy miały okazję poczuć się nieraz jak – co najmniej – agent 007;) Było strzelanie, pobieranie odcisków palców, zabezpieczanie miejsca zdarzenia (czyli porwania Tuptusia), tworzenie portretu pamięciowego sprawcy... Zuchy sprawdzały także, czy ktoś nie przewozi porwanego Tuptusia samochodem i w tym celu razem z panami policjantami dokonywały „zatrzymań” samochodów, przekonując się przy okazji, czy kierowcy zachowują bezpieczną szybkość. Tym, którzy zbyt mocno naciskali pedał gazu zuchy wręczały cytrynę, a jadącym z bezpieczną prędkością – jabłuszko.

Atrakcją tego rocznego Zuchowego Tuptania była maskotka śląskiej policji „Szupek” (na zdjęciu). Impreza zakończyła harcerska msza polowa.

Wybory samorządowe 2006

12 listopada odbędą się wybory samorządowe. Wybierać będziemy prezydenta miasta oraz 25-osobową radę miasta, a także przedstawicieli do sejmiku województwa. Nasza parafia w całości należy **do okręgu wyborczego nr 2**, w skład którego wchodzi dzielnice: **Boguszowice Osiedle, Boguszowice Stare, Gotartowice, Kamień, Kłokocin, Ligota-Ligocka Kuźnia, Paruszowiec-Piaski**.

Gdyby w pierwszej turze żaden z kandydatów na prezydenta miasta nie otrzymał 50% ważnych głosów, druga tura odbędzie się **26 listopada**.

Z naszego okręgu wyborczego do rady miasta wejdzie **7 radnych**.

Lokale wyborcze w dniu wyborów otwarte będą w godzinach **6.00-20.00**. Nie uległa zmianie ilość i lokalizacja lokali ani ich zasięg terytorialny.

W lokalu wyborczym otrzymamy trzy karty do głosowania (sejmik województwa, rada miasta, prezydent miasta) – na każdej z nich należy wybrać jednego kandydata i w kratce obok jego nazwiska postawić znak „X”. Dokładne zasady głosowania będą umieszczone na plakatach wywieszonych w każdym lokalu wyborczym. Także członkowie komisji wyborczych mają obowiązek udzielić wyjaśnień co do sposobu oddania ważnego głosu.

Oto komitety wyborcze, które zwróciły się do redakcji naszej gazetki z prośbą o umieszczenie informacji o reprezentujących je kandydatach. Ze względu na Uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zadusznych ukazanie się kolejnego numeru gazetki zostało zaplanowane na sobotę 11 listopada.

Komitet Wyborczy Prawo i Sprawiedliwość - Lista Nr 4

W wyborach samorządowych 12 listopada 2006r. kandydatem na Prezydenta Miasta Rybnika z ramienia Prawa i Sprawiedliwości jest **Tadeusz Gruszka** – Rodowity Boguszowianin Główny Mechanik KWK „Jankowice”. Radny obecnej kadencji Rady Miasta Rybnika. Mieszkaniec Boguszowic Starych.

Kandydatami Prawa i Sprawiedliwości do Rady Miasta Rybnika w okręgu nr 2 są:

1. **Tadeusz Gruszka** - Główny Mechanik KWK „Jankowice”. Radny obecnej kadencji Rady Miasta Rybnika.
2. **Waldemar Brzózka** – od 17 lat pracownik KWK Jankowice, Członek Rady Dzielnicy Boguszowice Osiedle, pełnomocnik Krajowego Związku Lokatorów i Spółdzielców na okręg Rybnika i powiatu – mieszkaniec Boguszowic Osiedla.

3. **Zbigniew Zimończyk** – inżynier budownictwa, dyrektor prywatnego przedsiębiorstwa. mieszkaniec Gotartowic.
4. **Kornelia Maroszek** – piosenkarka estradowa, nauczycielka muzyki w szkole podstawowej, prowadzi własną działalność gospodarczą – mieszkanka Kamienia.
5. **Wojciech Piecha** – absolwent Politechniki Śląskiej wydział Górnictwo i Geologia, Zawodowo związany jest z kopalnią „Jankowice” – mieszkaniec Rybnika Centrum.
6. **Jerzy Setla** – emeryt, mieszkaniec Gotartowic, ławnik Sądu w Rybniku – mieszkaniec Gortatowic.
7. **Stanisław Przeliorz** – rodowity boguszowianin, od 35 lat pracownik KWK „Jankowice”, kieruje ochroną tej największej rybnickiej kopalni. Mieszkaniec Boguszowic Starych.
8. **Wiesława Gorywoda** – pracownik obsługi w ZSZP nr 3 w Ochojcu, organizatorka różnorodnych form wypoczynku dla dzieci i młodzieży – mieszkanka Ligoty.
9. **Dawid Rojek** – inżynier mechanik maszyn górniczych, zatrudniony jako dozór maszynowy w kopalni – mieszkaniec Kłokocina.
10. **Justyna Jurczyk** – specjalista ds. marketingu/handlowiec, dziennikarz, fotoreporter. mieszkanka Boguszowic Osiedla.
11. **Bronisław Pukowiec** – emeryt, mieszkaniec Ligoty.
12. **Andrzej Leżoch** – inżynier mechanik maszyn i urządzeń górniczych, pracuje na stanowisku sztygara zmianowego oddziału mechanicznego KWK "Jankowice". Mieszkaniec Kłokocina.
13. **Wiesław Dziubak** – od kilkunastu lat związany jest zawodowo z KWK „Jankowice”, gdzie pracuje w dziale mierniczo-geologicznym – mieszkaniec Boguszowic Starych.

Komitet Wyborczy Blok Samorządowy Rybnik

Na fotel prezydenta miasta z ramienia BSR kandyduje aktualny Prezydent Miasta – **Adam Fudali**.

Natomiast do rady miasta z ramienia BSR kandydują:

1. **Jan Mura** – Wiceprzewodniczący Rady Miasta Rybnika, długoletni radny, Przewodniczący Zarządu Dzielnicy Boguszowice Stare,
2. **Leszek Kuśka** – Radny Miasta Rybnika, Przewodniczący Zarządu Dzielnicy Gotartowice, były członek Zarządu Miasta Rybnika,
3. **Jan Kruk** – Radny Miasta Rybnika, Przewodniczący Zarządu Dzielnicy Boguszowice Osiedle, członek rady nadzorczej SM „Południe”,
4. **Karol Froehlich** – Członek Zarządu Dzielnicy Ligota-Ligocka Kuźnia, Przewodniczący Związku Zawodowego „Kadra” KWK Chwałowice, nadsztygar górniczy – dyspozytor ruchu KWK Chwałowice,
5. **Józef Piontek** – Zastępca Przewodniczącego Zarządu Dzielnicy Kamień, działacz samorządowy,
6. **Andrzej Oświecimski** - Przewodniczący Zarządu Dzielnicy Paruszowiec-Piaski, długoletni działacz samorządowy,
7. **Zygmunt Kula** – Dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych w Rybniku, nauczyciel, Zastępca Przewodniczącego Zarządu Dzielnicy Kłokocin,
8. **Zdzisław Kuśka** – Członek Zarządu Dzielnicy Boguszowice Stare, nadsztygar urządzeń elektrycznych KWK Jankowice,
9. **Mariola Kostecka** – Dyrektor Gimnazjum nr 10 w Ligocie-Ligockiej Kuźni, nauczyciel,
10. **Kazimierz Żak** - Przewodniczący Zarządu Dzielnicy Ligota-Ligocka Kuźnia, Członek Śląskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, Przewodniczący Rady Parafialnej parafii św. Wawrzyńca,
11. **Krystyna Florek** – Dyrektor Gimnazjum nr 5 w Rybniku, nauczyciel,
12. **Grzegorz Wolnik** – Asystent prezydenta Rybnika, specjalista w zakresie rozwoju regionalnego i funduszy Unii Europejskiej, doradca posła do Parlamentu Europejskiego,
13. **Lidia Rosół** – Radna Rady Miasta Rybnika, rodzinny zakład usługowy,
14. **Grzegorz Piecha** – Kierownik Działu Logistyki i Gospodarki Materiałowej KWK Chwałowice, długoletni radny.

Spotkanie w sprawie kanalizacji

W poniedziałek 30 października w Szkole Podstawowej Nr 16 odbyło się spotkanie informacyjne w sprawie budowy kanalizacji. Na spotkanie z władzami miasta, przedstawicielami wykonawcy firmy Tchas oraz Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji przybyło około 120 mieszkańców Boguszowic.

Zaawansowanie robót w Boguszowicach wynosi ok. 50-60%. Zakończenie prac zaplanowane jest na grudzień 2007 roku. Termin ten może ulec skróceniu (lipiec 2007). Opóźnienia prac wynikają z wycofania się z realizacji tej inwestycji przez firmę PRInż i stopniowym przejmowaniu kontraktu przez firmę Tchas. Obecnie wykonawcą prac jest firma Perect – stanowiąca część konsorcjum Tchas.

Do końca listopada ukończone mają być ulice Sołtystwo, Błękitna, Spacerowa i Strażacka. W okresie zimowym nie będą rozpoczynane prace w obrębie ulic. Prace będą prowadzone na terenach zielonych. Z wiosną rozpocznie się budowa kanalizacji na ul. Gronowej i ul. Małachowskiego (wtedy wprowadzony zostanie ruch wahadłowy sterowany sygnalizacją świetlną).

Do połowy listopada powinna zakończyć się inwentaryzacja zbudowanej kanalizacji pomiędzy ulicami Zadumy i Rajską. Po jej przekazaniu do PWiK mieszkańcy będą mogli podłączyć do niej swoje domy.

Podłączenie posesji do nowej kanalizacji będzie możliwe dopiero z końcem 2007 roku lub w roku 2008. Cała inwestycja musi zostać ukończona i przekazana do PWiK. Aby przyłączyć swój dom trzeba będzie otrzymać z PWiK warunki techniczne przyłączenia (koszt ok. 25 zł), wykonać przyłącze (przez uprawnianą firmę lub we własnym zakresie pod nadzorem osoby z uprawnieniami budowlanymi – cena wykonania przez PWiK wynosi ok. 85 zł za metr bieżący), wykonać wcinę do istniejącej sieci (tylko przez PWiK – koszt ok. 150 zł) oraz wykonać inwentaryzację geodezyjną przez uprawnionego geodetę (w PWiK koszt ok. 90 zł). kd

Kanalizacja – najnowsze wieści

Boguszowice Stare

Roboty drogowe - Od kilku tygodni trwają intensywne prace nad odtwarzaniem nawierzchni drogowych zarówno asfaltowych i brukarskich, których zakończenie przewiduje się na koniec listopada 2006 r. Odbiór techniczny wykonanych robót drogowych został dokonany dla ulic: Cedrowej, Cyprysowej, Jasnej (etap I). Odtworzone i zgłoszone do odbioru zostały następujące ulice: Boguszowicka, Ziemska.

W tym roku nie są przewidywane dalsze roboty kanalizacyjne prowadzone w pasie nawierzchni drogowych – całość robót kanalizacyjnych będzie skupiała się na terenach zielonych.

Planowane prace w najbliższych tygodniach obejmują roboty kanalizacyjne prowadzone w terenach zielonych oraz odtworzeniowe roboty drogowe.

Gotartowice

Prowadzone są **roboty drogowe**, mające na celu zabezpieczenie dróg na okres zimowy i w związku z tym do końca listopada Wykonawca został zobowiązany do odtworzenia naruszonych nawierzchni.

Prace planowane w najbliższych tygodniach obejmują roboty kanalizacyjne prowadzone w terenach zielonych oraz odtworzeniowe roboty drogowe.

/Informacja PIU/

„Serce Ewangelii” miesięcznik parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rybniku- Boguszowicach +
Redaktor prowadzący: Krystian Dziurok + **Adres redakcji:** probostwo, ul. Małachowskiego 38, 44-251 Rybnik-Boguszowice,
tel. 42-20-322 + **Internet:** www.nspj-boguszowice.katowice.opoka.org.pl + **Nakład:** 1.300 egz.
